PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5331. Lwów, piątek 16 lipca 1920 Rok XI

Polska przyjęła warunki koalicyi!

Rząd polski nie zamierza oddać Wilna!

Pokój czy dalsza wojna?

Londyn, 14. lipca.

(PAT.) Havas. — „Daily Telegraph“ donosi, że Krassin odroczył wyjazd z Rosyi do chwili oznaczenia warunków zawieszenia broni. Bolszewicy mają zamiar rokować bezpośrednio z Polską, bez interwencyi sojuszników. „Daily Chronicle“ donosi wedle ostatnich wiadomości z Londynu, iż bolszewicy zamierzają prowadzić dalszą walkę z Polską.

Nasz rząd zgodził się na warunki rozejmu ze sowietami!

Depesza iskrowa została wczoraj wysłana do Spaa!

Warszawa, 14. lipca.

(Telef.) (m) Dziś rano wysłano z Warszawy do Spaa depeszę iskrową, w której rząd polski wyraża swą zgodę na warunki rozejmu ze sowietami, przedłożone przez L. Georgea prezesowi ministrów Grabskiemu. Wysłanie tej depeszy nastąpiło na skutek uchwały Rady Obrany Państwa, powziętej wczoraj późno w nocy. Przeciwko wnioskowi temu głosowali na Radzie Obrony Państwa przedstawiciele Wyzwolenia, NPR. i stapińczyków, a także reprezentanci sfer wojskowych, między którymi był także gen. Haller. Socyaliści od głosowania się wstrzymali. Dyskutowano także, do kogo adresować powyższą depeszę. P. Barlicki domagał się, aby to uczyniono bezpośrednio pod adresem rządu sowieckiego. — Wniosek ten upadł, gdyż opowiedzieli się przeciwko niemu nietylko inni członkowie Rady, ale także i Naczelnik Państwa.

Anglia zaproponowała już sowietom zawieszenie broni i pokój z Polską!

Horsea, 14. lipca.

(PAT.) Radio — Na interpelacyę w Izbie gmin oświadczył Bonar Law, iż rząd sowiecki przyjął warunki podane przez rząd angielski i porozumienie osiągnięte zostało co do zasad, na których stosunki handlowe mają być nawiązane. Dalej oświadczył, że rząd angielski w porozumieniu z rządami państw sprzymierzonych zaproponował natychmiastowe zawieszenie broni z Polską i zwołanie konferencyi pokojowej. W sprawie nawiązania stosunków handlowych, głównym warunkiem było zwolnienie wszystkich jeńców w Rosyi.

Na froncie wołyńskim pomyślnie prowadzona kontrakcya!

Wszystkie ataki na linii Zbrucza odparte!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 14. lipca.

Silna kolumna nieprzyjacielska, w składzie 3 dywizyj piechoty i znacznej ilości kawaleryi, która dnia 12. b. m. zajęła Michaliszki, wykorzystując w dalszym ciągu swoje powodzenie, prowadzi atak wzdłuż traktatu połockiego. Przednie jej oddziały dochodzą do Ławry.

Walki na północny wschód od Wilna w toku. Na linii Swin—Smorgoń i Krewo oddziały nasze odparły zacięte ataki bolszewickie wzdłuż frontu dawnych pozycyi niemieckich. Konne oddziały bolszewickie, które przekroczyły tę linię pod Wiśniówką na południe od Krewa, zostały wyparte przez szwadron strzelców konnych. Na wschód od puszczy Nalibowskiej i na południu nasze kolumny cofają się bez nacisku ze strony nieprzyjaciela.

Na południe od Prypeci odparliśmy oddziały nieprzyjacielskie, dążące do sforsowania linii rzeki Stym w rejonie Bałahowicz i Kulikowiec. Na wschód od linii Kołki—Rożyszcze—Łuck utarczki patroli wywiadowczych.

Zarządzona kontrakcya celem odzyskania Dubna miała dla nas przebieg pomyślny. Bitwę rozpoczęły oddziały 18 dywizyi piechoty gen. Krajewskiego pod Nikityczami i Obirkami, zatrzymawszy na tej linii kolumny nieprzyjacielskie, które po zajęciu Dubna posuwały się na Radziwiłłów. — Oddziały tej naszej dzielnej dywizyi przeszły do zdecydowanej kontrakcyi. Wyparłszy w brawurowym ataku oddziały kawaleryi nieprzyjacielskiej zajęły front Zagórek, a następnie w pościgu za rozproszonymi oddziałami przeciwnika opanowały Dubno. Bezładne kolumny bolszewickie skoncentrowały się po tym odwrocie w rejonie Podhajec i Młynowa, gdzie zostały skutecznie zbombardowane i ostrzelane przez naszych lotników.

Na południe od Krzemieńca grupa gen. Szyllinga zaatakowała brygadę jazdy nieprzyjacielskiej, posiłkowanej przez piechotę na wozach i po krótkiej walce zmusiła ją do odwrotu. W odwrocie tym oddziały nieprzyjacielskie natrafiły na nasz batalion piechoty, tracąc 7 dział z zaprzęgami, znaczną ilość karabinów maszynowych i ręcznych, i wycofały się na południowy wschód. — Przy znakomitem współdziałaniu artyleryi odparte zostały ataki bolszewickie na Frydrychówkę, Wołoczyska, Tarnorudę i Satanów. W czasie walk tych nieprzyjaciel zajął częściowo wschodnią część przyczółka mostowego Satanowa, został jednak następnie wspaniałym kontratakiem 55 pp. z wielkiemi stratami wyparty.

Kuliński.

Rząd polski Wilna się nie zrzeknie!

Warszawa, 14. lipca.

(PAT.) Minister spraw zagranicznych ks. Sapieha informował przedstawicieli prasy o obecnej sytuacyi politycznej. Jak donosi „Kuryer Warszawski“, minister podkreślił w swoiem przemówieniu, że sprawa warunków przyszłego rozejmu i pokoju nie nadaje się do opublikowania w szcze-

gółach, ponieważ żadnych konkretnych decyzyi dotąd nie osiągnięto. Wedle zapewnienia ks. Sapiehy, p. Paderewski nie otrzymał misyi dyplomatycznej w Spaa i wogóle tam nie był obecny. Według informacyi „Gazety Warszawskiej", p. minister oświadczył kategorycznie, że rząd polski Wilna się nie zrzekł i że wszelkie wiadomości pod tym względem są nieprawdziwe.

POSIEDZENIE RADY OBRONY PAŃSTWA.

Warszawa, 14. lipca.

(PAT) Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Obrony Państwa, które przeciągnęło się do godz. 3 nad ranem.

GEN. IWASZKIEWICZ WRACA NA FRONT.

Warszawa, 14. lipca.

(PAT.) Bawiący na kuracyi w Ciechocinku generał Iwaszkiewicz w najbliższym czasie obejmie stanowisko na froncie.

OCHOTNICZA POMOC DUŃSKA.

Warszawa, 14. lipca.

(PAT.) „Kuryer Poranny" podaje, że duński kapitan Paludyn zaproponował zorganizowanie oddziałów ochotniczych duńskich karabinów maszynowych w liczbie 100 ludzi do walki antybolszewickiej na froncie polskim.

PAPIEŻ MODLI SIĘ O NASZE POWODZENIE.

Warszawa, 14. lipca.

(Telef.) (m) Papież Benedykt XV. w dłuższej rozmowie z posłem polskim przy Watykanie powiedział, że śledzi z dużem zainteresowaniem przebieg walk polsko-bolszewickich. Papież modlił się gorąco o powodzenie dla oręża polskiego. W Rzymie odbędzie się uroczyste nabożeństwo na intencyę powodzenia oręża polskiego w walce z bolszewikami. Generał Jezuitów polecił odprawić 100 mszy na tę intencyę.

P. OSMOŁOWSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 14 lipca.

(PAT.) „Kuryer Poranny" podaje, że do Warszawy przybył generalny komisarz Ziem wschodnich p. Osmołowski.

ARMIA CZERWONA PASYWNA WOBEC LITWY.

Wiedeń, 14. lipca.

(Telef.) (m) Z Helsingforsu donoszą, że wojska litewskie obsadziły część terytoryów opuszczonych przez wojska polskie. Na razie armia bolszewicka zachowuje się wobec wojsk litewskich pasywnie. Zdaje się, że wojska litewskie nie będą prowadziły akcyi zbrojnej przeciw armii polskiej lecz w razie dalszego cofania się wojsk polskich będą stopniowo zajmować obszary na które reflektuje Litwa.

POROZUMIENIE ANGLO-SOWIECKIE.

Paryż, 14. lipca.

(PAT.) W Izbie gmin oświadczył Bonar Law na interpelacyę w sprawie stosunku do Rosyi, że po przyjęciu warunków przez rząd sowiecki osiągnięto porozumienie w kwestyach zasadniczych, które znajdą zastosowanie przy podjęciu stosunków handlowych między Anglią i Rosyą. Bonar Law zaznaczył wyraźnie, że te wstępne umowy nie oznaczają jeszcze zatwierdzenia ze strony rządu sowieckiego.

BOLSZEWICY ZRZEKLI SIĘ AGRESYWNEJ POLITYKI W AZYI.

Paryż, 14. lipca.

(PAT.) Radio. — Ze Sztokholmu donoszą, że Krassin uzyskał w Moskwie zgodę na poczynienie koncesyi w sprawie nawiązania stosunków gospodarczych z Anglią. **Bolszewicy zrzekli się między innymi agresywnej polityki na wschodzie**, uznali 25% długów wojennych i zobowiązali się do pewnych zmian w swojej polityce wewnętrznej. „Times" podają do wiadomości, że Krassin przybędzie do Londynu z końcem bieżącego tygodnia i przywiezie kilku nowych członków komisyi, między innymi dwóch b. urzędników dawnego ministerstwa spraw zagranicznych.

KRASSIN PRZYBĘDZIE DO LONDYNU.

Lyon, 14. lipca.

(PAT.) (Radio). „Matin" donosi, że Krassin przybędzie do Londynu z końcem przyszłego tygodnia w towarzystwie nowych delegatów.

BOLSZEWICY W MAŁEJ AZYI.

Wiedeń, 14. lipca.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą: Małe bolszewickie oddziały z Enzeli wylądowały na rozmaitych punktach perskiego wybrzeża nad morzem kaspijskiem.

POWSTANIE NA KUBANIU.

Warszawa, 14. lipca.

(PAT.) „Kuryer Poranny" pisze z Konstantynopola, że w Kubaniu wybuchło powstanie antybolszewickie.

DELEGACYA KUBAŃSKA U KS. SAPIEHY.

Warszawa, 14. lipca.

(Telef.) (m) Minister spraw zagranicznych ks. Sapieha przyjął dziś delegacyę Kubańską.

JAPOŃCZYCY ROZPOCZYNAJĄ AKCYĘ PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Warszawa, 14. lipca.

(PAT.) „Kuryer Poranny" pisze: Dowództwo wojskowe japońskie otrzymało rozkaz rozpoczęcia akcyi przeciw bolszewikom w Werchne Udińsku.

WYNIK WYBORÓW W PETERSBURGU.

Wiedeń, 14. lipca.

(Telef.) (m) Z Kopenhagi donoszą: „Krasnaja Gazeta" donosi, że przy wyborach w Petersburgu zostało wybranych 2214 delegatów. Z tych 1579 jest komunistami, 63 kandydatów na komunistów, 463 bezpartyjnych, 5 Mieńszewików, 2 anarchistów i 17 kontrrewolucyonistów. Studenci którzy po raz pierwszy brali udział w wyborach wybrali 12 bezpartyjnych i 7 komunistów. Bezpartyjni zwołali już posiedzenie, na którem przedstawili jako obowiązek kraju zakończenie wojny, oczyszczenie zarządu z złych elementów i przeprowadzenie silnej dyscypliny pracy.

Możność porozumienia czesko-polskiego faktem dokonanym!

Praga, 14. lipca.

(PAT.) „Narodni Demokrace" donoszą, że p. Grabski w rozmowie z dziennikarzami w Spaa oświadczył, iż możność porozumienia się między rządem polskim i czechosłowackim jest już faktem dokonanym.

KOALICYA ZADECYDUJE O GRANICY POLSKO-CZESKIEJ.

Morawska Ostrawa, 14. lipca

(PAT.) Cz BP. z Cieszyna. Reprezentaci koalicyi, zgromadzeni na Radzie Najwyższej w Spaa, rozstrzygnęli, że na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiżu nie będzie przeprowadzony plebiscyt, że państwa koalicyjne zastrzegły sobie oznaczenie granic pomiędzy Polską a Czechsłowacyą na wymienionych ziemiach. Delegaci rządu polskiego i czechsłowackiego zgodzili się na to rozwiązanie i zobowiązali się do lojalnego wykonania rozstrzygnięcia, jakie zapadnie ze strony koalicyi. Nie wiemy jak rozstrzygnie rada ambasadorów, ale nie możemy się zgodzić z poglądem konferencyi w Spaa, jakoby plebiscyt nie mógł się odbyć.

CO MÓWI CZESKA PRASA?

Praga, 14. lipca.

(PAT.) Cała prasa czeska poranna i wieczorna zajmowała się kwestyą cieszyńską. Pisma na ogół wyrażają się o kwestyi umiarkowanie. „Narodni Listy" między innymi piszą: Możemy jedynie oświadczyć, że trwamy na żądaniu plebiscytu i że odrzucimy każdy sposób rozstrzygnięcia, któryby utrudniał naszą sytuacyę na Śląsku Cieszyńskim. Nie możemy narażać się na niebezpieczeństwo, ażeby Śląsk miał być podzielony. „Narodni Politika" pisze: Nie wiemy, jak w Paryżu konferencya ambasadorów postanowiła rozstrzygnąć kwestyę przynależności Cieszyńskiego, Orawy i Spiża, nie wiemy, czy to będzie rozstrzygnięcie „na oko", czy też rozkaz. Trudno wyobrazić sobie, jak podzielony będzie Śląsk Cieszyński, który tworzy gospodarczą całość. „Ceske Slovo" pisze: Koalicya postępuje jednostronnie, wbrew woli parlamentu i całego narodu, ponosi zatem całą odpowiedzialność. „Pravo Lidu" pisze: Rozstrzygnięcie w sprawie cieszyńskiej nie może nas uspokoić. Czechsłowacya trwa na stanowisku przeprowadzenia plebiscytu.

AMERYKA WEŹMIE UDZIAŁ W ROZSTRZYGNIĘCIU SPRAWY CIESZYŃSKIEJ.

Lyon, 14. lipca.

(PAT.) Radio. Do rządu Stanów Ziednoczonych wystosowali reprezentanci rządów państw koalicyjnych w Spaa pismo z zaproszeniem do wzięcia udziału w uregulowaniu kwestyi granic w Cieszyńskiem, na Spiżu i Orawie, za pośrednictwem reprezentanta tego rządu na konferencyi.

BEZKARNE POGROMY POLAKÓW.

Olsztyn, 14. lipca

(PAT.) Tłumy, które po ogłoszeniu plebiscytu demonstrowały na ulicach, dotarły do polskiego konsulatu, zdarły orła polskiego i obnosiły go po całem mieście. Polscy czonkowie komitetu, obliczający głosy, przerwali swój udział w pracy, ponieważ stwierdzonych przez nich nadużyć nie chciano wciągnać do protokołu. W dniu ogłoszenia wyniku plebiscytu rozpoczęły się na Warmii i Mazurach pogromy Polaków oraz całej ludności niemieckiej, która głosowała za Polską. W Ostródzie tłum wywlókł Polaków z mieszkań i zdemolował urządzenia. W Olsztynie w biały dzień niemieckie bandy napadły na osoby narodowości polskiej, wśród okrzyków: Heraus, nach Warschau. Policya odmówiła pomocy, podobnie i angielscy żołnierze. Polacy nie mając ochrony, stali się igraszką tłumu. Wczoraj wieczorem pobito ciężko urzędnika polskiego komitetu mazurskiego i kilka innych osób. Uwięzieni Polacy nie mogą się nawet skomunikować ze sobą. Aby umożliwić polskim członkom komisyi obliczającym głosy przejście do gmachu, musiał przybyć angielski pułkownik. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Olsztynie systematyczne napady na kobiety polskie. Polacy z prowincyi, obawiając się o swoje życie, wyjeżdżają do Olsztyna, szukając pomocy w komitecie, który jednak wobec odmowy pomocy ze strony angielskiej i Sicherheitswehry jest bezsilny. Z różnych stron powiatu napływają do komitetu zapytania, co się stało z głosami, które Polacy dali za Polską, a które nie zostały umieszczone.

ZAMACH NA HINDENBURGA.

Wiedeń, 15. lipca.

(PAT.) Radio. BK. Wedle „Hannov. Courier" wczoraj do pomieszkania marszałka Hindenburga w chwili gdy tenże chciał przywołać służącego, wtargnął jakiś młody człowiek. Między Hindenburgiem a przybyszem powstała zacięta walka, w

znaśie której napastnik strzelił z browninga do marszałka. Napastnikowi udało się w krótce nieopoznanym umknąć. Chodzi prawdopodobnie o włamanie.

NIEMCY GROŻĄ ŚWIATOWYM STRAJKIEM GÓRNIKÓW.

Warszawa, 14. lipca.

(PAT.) Agencya Havasa donosi że Spaa, że w toku obrad okazała się konieczność kontynuowania dalszych prac konferencyi, aż do definitywnego ich zakończenia. Niemcy bowiem zagrozili światowym strajkiem górników, w razie zmuszenia ich do przyjęcia warunków ententy. „Echo de Paris“ donosi, że Millerand pozostaje nadal w Spaa, gdzie w myśl życzenia L. Georgea będzie manifestował, że ententa niczego nie zaniedbuje, aby sprawę ostatecznie załatwić.

KOALICYA ŻĄDA ROZBROJENIA ORGANIZACYI MILITARNYCH NA OBSZARACH PLEBISCYTOWYCH.

Warszawa, 14. lipca.

(Telef.) (m) Jak słychać, w myśl intencyi rządu polskiego konferencya w Spaa zażąda od Niemców rozwiązania także Sicherheitswehry i Einwohnerwehry. Postulat ten umieszczono w warunkach rozbrojenia Niemiec.

Farsa rozbrojenia Niemiec.

„Temps“ o dwu przeciwnikach koalicyi. — Niebezpieczeństwo niemieckie i bolszewickie wspiera się wzajemnie. — Kluczem do sytuacyi rozbrojenie Niemiec. — W przeciwnym razie obie siły sprzysięgną się dożny odwetu.

Paryż w lipcu.

Rządy koalicyjne borykać się obecnie muszą równocześnie z Rosyą i Niemcami. Z Niemcami, którzy nie chcą się ani rozbroić, ani płacić odszkodowania wojennego, z Rosyą, która odrzuca wstecz wojska polskie i którym w ramiona oddaje się Turków. Oto treść artykułu ostatniego „Temps“. Niebezpieczeństwo niemieckie i niebezpieczeństwo bolszewickie wzmacniają się wzajemnie. Sztab pruski przypomina sobie dwie wielkie karty historyi, gdzie wojna odwetu przyszła do skutku z pomocą Rosyi. Obecnie więc zachęca go do oporu powodzenie militarne bolszewików i kłopoty jakie spotykają Anglików w Azyi. Bolszewicy znów ze swej strony zachęceni do oporu przez to niezdrowie polityczne i ekonomiczne, jakie opanowało Europę wskutek oporu Niemiec.

Dlatego jedynym wskaźnikiem działania jest rozbrojenie Niemiec. Jeśli Niemców się nie rozbroi, oni nie będą płacić. Jeśli Niemców się nie unieszkodliwi wszystkie narody, które żyją między niemi a Rosyą będą się stale znajdować w dwu ogniach. To jest pozycya nie do zniesienia. Następstwem tego może być kompletne załamanie się polityki europejskiej, czyli w tym wypadku, gdy Niemcy będą awangardą bolszewizmu przeciw Europie Zachodniej, lub też w razie gdy będą przedmurzem Europy Zachodniej przed bolszewizmem. W obu wypadkach koalianci będą narażeni na straszliwy szantaż. Rozbroić Niemcy, oto jedyny klucz do tej sytuacyi.

Militaryzm pruski i bolszewizm rosyjski to dwie siły, które usiłują wziąć odwet nad naszem zwycięstwem — kończy publicysta „Temps'a“. Obaj wczorajsi przeciwnicy, Rosya i Niemcy dziś są złączeni przeciw koalicyi.

UTWORZENIE STRAŻY OBYWATELSKIEJ NA TERENIE BYŁEJ KONGRESÓWKI.

Warszawa, 14. lipca.

(PAT.) W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyło się posiedzenie w sprawie zorganizowania straży obywatelskiej dla współdziałania z władzami administracyjnemi i policyjnemi pod ich nadzorem i kierownictwem w zakresie ochrony i bezpieczeństwa publicznego, spokoju i ładu w państwie. Konieczność [illegible] się w takiej instytucyi [illegible] niezwłoczne utworzenie [illegible] zapewnić mu możność utworzenia [illegible] wyłonienia komisyi, która opracowała projekt statutu tej straży został przez ministerstwo zaakceptowany. Na komendanta straży obywatelskiej został powołany podprokurator sądu najwyższego p. St. Popowski, komendant b. straży obywatelskiej m. Warszawy. Straż ta utworzona będzie na terenie b. zaboru rosyjskiego i funkcyonować będzie aż do odwołania.

ALBAŃCZYCY NIE ODSTĄPIĄ WŁOCHOM WALONY!

Lyon, 14. lipca.

(PAT.) (Radio). „Petit Parisien“ donosi, że podpisanie układu włosko-albańskiego zostało odroczone ponieważ Albańczycy nie zgodzili się na odstąpienie Włochom fortów i dwu wzgórz w zatoce Walony.

Z obrad sejmowych.

Warszawa, 14. lipca.

(PAT.) — 163 posiedzenie Sejmu z dnia 14. lipca 1920. Po odczytaniu interpelacyi p. Wł. Seyda przedłożył sprawozdanie o projekcie ustawy w sprawie przelania praw skarbowych państwa niemieckiego, oraz praw niemieckiego domu panującego na skarb Państwa Polskiego. — Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z porządku dziennego przystąpiono do obrad nad ustawą o podwyższeniu podatku gruntowego w b. zaborze austryackim. Sprawozdawca p. Radziszewski stwierdza, że podatek gruntowy w Małopolsce wybierany jest dotychczas na podstawie ustawy z r. 1869, a w szczególności na podstawie szacowania czystego dochodu katastralnego. Rewizye katastru nie były dokonywane. Efekt skarbowy z podwyższenia tego podatku będzie dość znaczny, gdyż zamiast 64 milionów — wpływać będzie do skarbu państwa 161 milionów. Podatek dotychczasowy wynosił z morga 1 mk. 49 fen., obecnie zaś wynosić będzie 14 mk. 11fen. Ustawa ta obowiązywać ma przez dwa lata, do tego zaś czasu rząd zobowiązany będzie opracować inny, bardziej nowoczesny system podatkowy.

P. Średniawski, przemawiając w imieniu mniejszości komisyi, proponuje, aby dotychczasowy podatek gruntowy w b. zaborze austryackim podwyższyć nie o 350%, jak tego żąda większość kom., ale tylko o 200%.

W głosowaniu odrzucono poprawkę p. Średniawskiego, a następnie przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei imieniem komisyi skarbowo-budżetowej p. Radziszewski przedłożył sprawozdanie o ustawie, dotyczącej ujednostajnienia i podwyższenia podatku gruntowego i podymnego w b. Królestwie Kongresowem. Jestto ustawa analogiczna do poprzedniej, dotyczy jednak tylko Królestwa. Wedle sprawozdania komisyi, dotychczas płacono z morga w b. Królestwie 94 fen., obecnie zaś wedle projektu płacić się będzie 15 mk. 19 fen.

P. Kowalczuk proponuje do art. 2 następującą poprawkę: Podatek gruntowy dotychczasowy pobiera się w wysokości 100% podatku gruntowego głównego. Obszary poniżej 35 morgów płacą podatek gruntowy w dotychczasowej wysokości 60 proc. podatku gruntowego głównego. Sprawozdawca p. Radziszewski zgadza się na tę poprawkę. — Ustawę wraz z poprawką pl Kowalczuka uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu. Przyjęto również propozycye p. Staniszkisa.

P. Głąbiński przedstawił sprawozdanie komisyi skarbowo-budżetowej z projektem ustawy uzupełniającej ustawę z 15 lutego b. r. o przyznaniu 1 miliarda marek na zagospodarowanie odłogów gruntowych. Ustawę uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie uchwalono wniosek upoważniający rząd do wyasygnowania kwoty niezbędnej na uruchomienie drugiego roku studyów w Akademii górniczej. Przystąpiono do projektu ustawy o utworzeniu urzędu nadzwyczajnego komisarza rządowego do walki z epidemiami. Projekt uzasadniał p. Meisler i izba uchwaliła ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie przyjęto wniosek ujednostajnienia uposażenia pisarzy hipotecznych w okręgach apelacyjnych w Warszawie i Lublinie, ustawę o taksie dla pisarzy hipotecznych.

Następnie uchwalono udzielenie ministrowi przemysłu i handlu nadzwyczajnych pełnomocnictw dla uregulowania sprawy opałowej.

Ustawę uzupełniającą o wydzierżawianiu niezagospodarowanych nieużytków rolnych, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Również przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o obrocie towarowym z zagranicą. Po odesłaniu do komisyi szeregu wniosków nagłych, zażądał głosu p. Poniatowski dla uzasadnienia nagłości wniosku klubu Wyzwolenia w sprawie pokoju. Marszałek zwraca uwagę, że o tem, czy ma się rozprawa nad nagłością odbyć, decyduje marszałek, przyczem odnośnemu posłowi przysługuje prawo odwołania się do konwentu seniorów. P. Poniatowski zażądawszy głosu w sprawie formalnej, zaczął polemizować z marszałkiem, który go przywołał do porządku, a następnie, gdy to nie odniosło skutku, odebrał mu głos i wykluczył z posiedzenia. Powstała wrzawa, wśród której marszałek zamknął posiedzenie. Wrzawa trwała jeszcze jakiś czas po zamknięciu posiedzenia, poczem posłowie opuścili salę obrad.

Spadek cen na światowym rynku zbożowym!

Warszawa, 14 lipca.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Na światowym rynku zbożowym daje się zauważyć w ostatnich tygodniach nieznaczny spadek cen. Przyczyną tego jest zbliżanie się czasu żniw na północnej półkuli i polepszenie się widoków na dobre zbiory w Europie zachodniej i środkowej. Dokładnych wyników zbiorów nie otrzymano dotąd z [illegible] państwa. Wszędzie jednak spodziewają się [illegible] lepszych niż w roku ubiegłym. Obliczenia [illegible] zbiorów w Ameryce z początkiem [illegible] tylko firma Snow. Wedle tych [illegible] pogorszył się stan pszenicy o 6 prc., [illegible] i stan owsa. Zbiór [illegible] 2725 milionów buszli, podczas gdy w roku zeszłym zbiór ten wynosił 2735 milionów buszli. Naogół jednak spodziewać się można, że tegoroczne zbiory w Ameryce będą nieco większe niż w roku zeszłym, i że wywóz z Ameryki nie będzie znacznie [illegible] wyższał wywozu roku zeszłego. Widoki [illegible] ry w Kanadzie są jak najlepsze. Obrady [illegible] się w Kanadzie w sprawie ponownego [illegible] nia handlu terminowego pszenicą, nie są [illegible] kończone. Wiadomości z południowej półkuli [illegible] stralii, Argentyny i Indyi są stosunkowo [illegible] ne, stan zasiewów jest znacznie lepszy [illegible] głych lat. Tylko [illegible] Argentynie [illegible] się [illegible] [illegible]

Pod broń!

Konsolidacya organizacyi wojskowych!

Lwów, 15 lipca.

W interesie dobra ogólnego w obliczu grożącego niebezpieczeństwa, Polska Organizacya wojskowa, Związek strzelecki i Detachement rotmistrza Abrahama połączyły się celem wspólnej akcyi organizacyjnej oraz wojskowej.

Łanowski m. p. Komendant Okr. POW. Dr. Dręgiewicz mp. Kom. Związku Strzeleckiego.
Abraham, rotm. m. p. Dow. Detachement. Dr. Konstanty Dzieduszycki, rotm.
Potwierdzam. Czesław Mączyński, m. p., pułkownik-brygadyer.

Lwowska Rada robotnicza P. P. S. do robotników.

Lwów, 15. lipca.

Rada robotnicza PPS. miasta Lwowa ogłosiła apel do tych rzesz których ideowe przedstawicielstwo stanowi. Odezwa mówi:

Proletaryatowi Polski grozi zaprzedanie w niewolę wrogów czy „sprzymierzeńców". W obliczu tej tragicznej sytuacyi reprezentacya proletaryatu m. Lwowa, który dla uzyskania wolności, dla jej utrwalenia i rozbudowy nadludzkie ponosił ofiary, w stronę rządców w swem państwie podnosi głos oskarżenia i potępienia, bo oni przedewszystkiem są sprawcami tragedyi państwowej. W utworzeniu rządu prawdziwie ludowego widzi proletaryat polski jedyne wyjście z dzisiejszej trudnej sytuacyi, w wejściu na drogę bezpośrednich rokowań pokojowych, położenie kresu wieloletniemu przelewowi krwi. W myśl uchwał naczelnych naszych władz partyjnych wzywa Rada Robotnicza proletaryat polski, aby skupił się w swoich wyłącznie organizacyach zawodowych i politycznych, tam niech się natychmiast rozbocznie zapisywanie w zbrojne szeregi. Wszystkie lokale naszych Związków zawodowych, rad robotniczych i komitetów partyjnych niech się przemienią w biura werbunkowe polskiej klasy pracującej.

Kawalerya lwowska.

Lwów, 15. lipca.

Od dawna marzyło się chłopcom lwowskim o utworzeniu własnej kawaleryi, aż dopiero dzisiaj w czasach najgorętszych dla Polski myśl ta przybrała realne kształty. Oto przy detachement rotm. Abrahama tworzy się jazda lwowska, która niedługo już zapewne zasłynie czynami swymi na polu walki.

Do szeregów kawaleryi lwowskiej zgłasza się mnóstwo ochotników, każdy uważa sobie za dumę i szczęście służyć w jeździe lwowskiej. Dotychczas jednak braki jest koni, siodeł i uzbrojenia. Zdobędźmy się jak najprędzej na świetne wyekwipowanie jazdy lwowskiej! Niech ziemianie ofiarują jak najobficiej przysyłają konie i siodła! Niech płyną datki na ten cel.

Najważniejszą jest rzeczą, aby jazda lwowska w jak najkrótszym czasie mogła wyruszyć na front. Obywatelstwo lwowskie z pewnością umożliwi te pragnienia naszych chłopców lwowskich, który rwą się do czynu. Od nas zależy by za tydzień mieć już zupełnie gotową jazdę lwowską.

Konie, siodła, uprząż i datki zgłaszać należy w Dowództwie kawaleryi lwowskiej przy ulicy Zamarstynowskiej 9 II. p.

Dowódcą kawaleryi lwowskiej jest świetny żołnierz, znany z pamiętnych bojów listopadowych rotmistrz Krynicki, twórca „wilków" — co daje najlepszą rękojmię sprężystej organizacyi.

Spieszmy więc wszyscy, by Lwów jak najprędzej mógł poszczycić się swoją kawaleryą na froncie

*

Naczelnik Państwa w związku z sytuacyą obecną otrzymuje w dalszym ciągu szereg depesz od stowarzyszeń, zakładów i instytucyj oddających się do dyspozycyi obrony państwa.

Do harcerzy polskich. Generał Haller wydał rozkaz do harcerzy polskich: 1) Stawią się w Warszawie do dnia 16. bm. włącznie z wyekwipowaniem polowem i żywnością na 2 dni i harcerze od lat 17, z wyjątkiem przynależnych do drużyn wielkopolskich, małopolskich, śląskich i okręgów lubelskiego, wileńskiego i polesko-podlaskiego. 2) Pełniący funkcye komendantów okręgowych drużyn obozów i innych instruktorów, potrzebnych do podtrzymywania organizacyi i pracy pomocniczej do wojskowego środowiska przybywają z oddziałami.

Dowództwo Małopolskich Oddziałów Armii ochotniczej poszukuje rutynowanych sił podoficerskich obeznanych z prowadzeniem kancelaryi różnych oddziałów i rachunkowości. Zgłaszać się mogą nieobowiązani do służby wojskowej, z przeznaczeniem tak dla służby miejscowej jak i w polu. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya Dowództwa, koszary Zamarstynowskie I. 7. I. p.

Związek Strzelcki O. L. wzywa patryotyczną i ofiarną ludność bohaterskiego Lwowa do składania przyborów apteki, wychowania karabinów wszelkiego rodzaju, naboi i wszelkiej broni tak siecznej jak i palnej. Oprócz tego Związek Strzelecki potrzebuje pewnej ilości krzeseł względnie ławek, oraz 2 szafy. — Dziś nie słów, lecz czynu nam trzeba! — Wymienione rzeczy przyjmuje Komenda Związku Strzeleckiego na wschod. Małopolskę.

D. O. G. Lwów. Oddział saperski wzywa wszystkich obywateli niezdolnych do służby frontowej do zgłaszania się do Rezerwy robotniczej w szkole Królowej Jadwigi przy ul. Akademickiej. Informacye szczegółowe będą udzielane na miejscu.

O broń na front. DOG. Lwów zwraca się z apelem do wszystkich Obywateli, posiadających jakąkolwiek broń wojskową, jak karabiny, rewolwery, amunicyę, bagnety, nadto wojskowe przyrządy optyczne i celownicze lub wogóle jakiekolwiek przedmioty uzbrojenia lub ekwipunku żołnierskiego o składanie tych przedmiotów we Lwowie w Zbrojowni (ul. Podwale 13), w Przemyślu w zbrojowni (ul. Dworskiego 10), w innych miejscowościach w najbliższem Dow. Miasta względnie u oficerów Placu. Na żądanie wydawać będą władze wojskowe pokwitowania oddanych przedmiotów. Zarazem wzywa DOG. ogół obywateli do oddawania na cele armii łusek mosiężnych, aluminiowych, zapalników z pocisków armatnich, jak i wogóle wszystkiego metalu półszlachetnego (mosiądz, miedź, ołów) tak pochodzenia wojskowego jak i prywatnego. — Za szefa wydziału: Żebrowski kap.

Biały Krzyż tylko dla żołnierza frontowego. Na posiedzeniu Zarządu dnia 13 bm. zapadła uchwała, że aż do odwołania Polski Biały Krzyż udzielać będzie pomocy wyłącznie i tylko żołnierzowi frontowemu.

Sekcya Samarytańska Czerw. Krzyża zaprasza wszystkie Panie, które się łaskawie zgłosiły do dyżurów na Stacyi Posiłkowej, by zechciały jawić się na posiedzeniu, które odbędzie się dnia 16 lipca o godz. 11·30 w lokalu przy ul. Bielowskiego 6. I. p.

Wszyscy uczniowie korpusu kadetów w Modlinie mają natychmiast wrócić do korpusu, gdzie otrzymają dalsze wskazówki co do ich użycia wojskowego.

„Wszystko dla frontu". W skład zrzeszenia Towarzystw „Wszystko dla frontu" weszły następujące Towarzystwa: Czerwony Krzyż, — Biały Krzyż — Opieka nad żołnierzem pol. — K. O. P. (Liga kobiet) — Zjednoczenie pol. chrześć. stow. kobiecych — Organizacya narodowa kobiet — Klub polityczny kobiet — Ochrona ziemi — Zrzeszenie urzędniczek kolejowych.

Do których lokalów mogą uczęszczać oficerowie. Otrzymujemy niniejszy komunikat: W myśl zarządzenia wyższych władz są tylko następujące lokale dozwolone oficerom do uczęszczania: Restauracya hotelu krakowskiego plac Bernardyński — Restauracya hotelu George plac Maryacki — Restauracya hotelu Imperyal ul. Trzeciego Maja — Kawiarnia Ziemiańska ul. Batorego i kawiarnia Roma ul. Akademicka. — Dowódca miasta płk. Linda mp.

Odezwa do ludności. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu rady narodowej uchwalono jednomyślnie wydać odezwę do ludności z wezwaniem do zaciągania się w szeregi armii ochotniczej.

Nauczycielstwo szkół powszechnych m. Łodzi na nadzwyczajnem zgromadzeniu „Ogniska" (Związek Polaków nauczycieli szkół powszechnych w Łodzi) uchwalono rezolucyę, w której oddaje się do dyspozycyi władz wojskowych i wzywa wszystkich kolegów zdolnych do noszenia broni do niezwłocznego zaciągnięcia się do szeregów armii ochotniczej, pozostałych zaś członków wezwano do pracy pomocniczej przy tworzeniu armii ochotniczej, oraz do wstępowania do ochotniczej legii kobiet.

(g) Wiec kupiectwa chrześcijańskiego staraniem Organizacyi chrześcijańskich odbędzie się 18 bm. w lokalu Kongregacyi kupieckiej przy ul. Czarnieckiego 1. Ze względu na ważność spraw kupcy lwowscy proszeni są o bardzo liczne przybycie.

Kupiectwo żydowskie wobec sytuacyi. Zrzeszenie żyd. Stowarzyszeń kupieckich i rękodzielniczych wydało odezwę, w której wzywa kupców i rękodzielników żydowskich do wzięcia udziału w czynnej obronie kraju. Odezwa kończy się słowami: „Dajmy dowody, że żądając równych praw, równe na siebie weźmiemy obowiązki".

Celem naradzenia się nad sposobem przyjścia z pomocą zagrożonej Ojczyźnie zaprasza Przełożeństwo Gremium Drogistów Wschodniej Małopolski we Lwowie P. T. Kolegów i P. T. współpracowników na zebranie 15 lipca b. r. o godz. 8 wieczorem do lokalu Gremium ulica Kościelna 8 (róg Rękodzielnicza).

Łódzcy okoliczni ziemianie pośpiesznie zaciągają się do formacyi ochotniczych wojska polskiego i przygotowują się przeważnie z własnymi końmi i ekwipunkiem do wyjazdu na front.

Ojczyźnie w ofierze. Do dyspozycyi Naczelnika Państwa złożyło na wojsko polskie Tow. akc. częstochowskiej fabryki zapałek 250.000 Mk., oraz dyrektorowie tego towarzystwa pp. Sachs i Eisenberger po 25.000 Mk., Antoni Konstanty Starzyński 20.000 Mk., Krajowy Zakład gorzelniczy monopolu spirytusowego 200.000 Mk., urzędnicy okręgowej dyrekcyi robót publicznych 2.720 Mk. i Górnoślązacy 700 Mk. Oficerowie naczelnego dowództwa podpisali na pożyczkę państwową deklaracyę na ogólną sumę 481.900 Mk., z czego wpłacono już gotówką do PKKP. 24.605 Mk.

Jedna godzina pracy dla państwa. Pracownicy i pracownice warsztatów ministerstwa spraw wojskowych, a w szczególności warsztatów szewskich krawieckich, rymarsko-siodlarskich, ślusarskich, stolarskich, pralni, zakładów desinfekcyjnych i kąpielowych, zgłosili dobrowolnie jednogodzinną pracę dziennie dla obrony państwa.

Urzędnicy mogą wstępować tylko do służby w szeregach. Na podstawie porozumienia się z prezydyum rady ministrów, podsekretarz stanu gen. Sosnkowski wydał następujący rozkaz: Przyjmowanie do armii ochotniczej urzędników państwowych odbywa się w myśl następujących przepisów: 1) Wszyscy urzędnicy ministerstw i urzędów państwowych mogą być przyjmowani do kategoryi A., t. zn. do służby w szeregach, 2) Przyjmowanie urzędników państwowych do służby pomocniczej jest zabronione, 3) Wszystkich tych urzędników państwowych, których już przyjęto do służby pomocniczej, należy zwolnić. Przyjmowanie urzędników państwowych do służby pomocniczej byłoby bezcelowem i szkodliwem.

Górnicy polscy na kopalniach karwińskich zgłaszają się masowo do ochotniczej armii polskiej. Wczoraj wyjechała większa ilość górników celem zgłoszenia się służby wojskowej.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 15. lipca.

PRASA RUSKA.

(u) Ponury chłód wieje obecnie z prasy ruskiej. W chwili, kiedy cała Polska krwawi się w obronie niezawisłości własnej i ziem ukraińskich, prasa ruska, jakgdyby zaniemiała. Nie wypowiedziała dotychczas ani jednego słowa przychylnego dla zmagań naszych, a notuje tylko skrzętnie każde, niekorzystne dla nas zdanie prasy zagranicznej.

ZWIĄZEK OFICERÓW UKRAIŃSKICH WE WIEDNIU.

(u) W Wiedniu założono związek oficerów ukraińskich. Organizacya tego związku ma być bez partyjną, a celem jej jest zrzeszenie i zorganizowanie wszystkich oficerów ukraińskich i kozaków.

PRAWDZIWYCH PRZYJACIÓŁ POZNAJE SIĘ W BIEDZIE.

(u) „Hrom. Dumka" zamieszcza komunikat, w którym wyjaśnia, że „Ukraiński nacyonalny Komitet w Paryżu" jest tylko prywatną organizacyą Naddnieprzańców i nie ma nic wspólnego z „Delegacyą galicyjską zachodnio-ukraińskiego rządu". Szkoda, że komunikat nie wymienia, gdzie ten rząd istnieje i przez kogo został ustanowiony.

PANEJKO W WIEDNIU.

(u) Były prezes delegacyi pokojowej Z. O. U. R. dr. Wasyl Panejko bawi w Wiedniu.

Jest to znany sympatyk federacyi Ukrainy z Rosyą i dzięki jego podszeptom, część armii ukraińskiej przeszła do Denikina.

ODWOŁANIE.

(u) B. minister U. N. R. p. Kowalewski prostuje w „Hrom. Dumce" zarzuty „Woli", jakoby on przywłaszczył sobie fundusze państwowe za za co go miano wykluczyć z partyi. Na podstawie przedłożonych dokumentów odwołuje „Hromad. Dumka" swój zarzut powtórzony za „Wolą". Odwołanie to pomieszczamy tojakże dlatego, że dotyczący artykuł „Woli był i przez nas powtórzony a za nami powtórzyła go — jak zwyczajnie — prawie cała prasa polska.

Z JAŁOWCA DO WADOWIC.

(u) W poniedziałek wywieziono z Jałowca do Wadowic 263 ukr. galicyj. strzelców, którzy byli dotychczas zajęci jako jeńcy przy czyszczeniu miasta. Pomiedzy wywiezionymi znajduje się por. Bohdan Antonowicz, główny intendant grupy kijowskiej atam. Tiutiunyka, tudzież kapitan Buhajec z głównego sztabu Petlury.

„Hrom. Dumka" żali się, że por. Antonowicza wywieziono do Wadowic, chociaż wedle rozporządzenia M. C. B. i cyrkularza l. 4667 z 26. marca, miał on być wysłany z powrotem do armii ukraińskiej.

Stan wyjątkowy we Lwowie.

Lwów, 15. lipca.

Dyrekcya policyi ogłasza:

Na zasadzie § 8 ust. z 5. maja 1869 nr. 66. Dz. p. p. Dyrekcya policyi zarządza co następuje:

1) Wszelkie zebrania w lokalach dozwolone są tylko za zezwoleniem dyrekcyi policyi,

2) gromadzenie się na ulicach i placach jest bezwarunkowo zakazane,

3) **szynki mają być otwarte tylko do godz. 8, kawiarnie i restauracye do godziny 10 wieczorem.**

4) **chodzenie po ulicach miasta po godzinie 11 wieczorem dozwolone jest tylko za przepustkami, których wydawanie zarządzi Dowództwo miasta i placu,**

5) wszelka broń, z wyjątkiem tej, na której posiadanie i noszenie uzyskano zezwolenie ze strony dyrekcyi policyi, musi być bezwarunkowo złożona w Dowództwie miasta i placu.

Zarządzenie powyższe obowiązuje od chwili ogłoszenia.

Winni przekroczenia powyższych zarządzeń, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowo. — względnie administracyjno-karnej.

Lipiec 1920 we Lwowie.

Lwów, 15. lipca.

(g) Miesiąc ten będzie wspominała historya, zarówno jak i zapiski meteorologiczne, jako miesiąc niezwykle gorący. Nastrój Lwowa podniosły i podniecony, zupełnie odpowiada upalnej temperaturze atmosferycznej, której wysokość dochodzi 30 stopni. Zainteresowanie się sprawami kraju nigdzie chyba i nigdy nie doszło do tego stopnia napięcia, co obecnie w naszem mieście. Wszyscy i wszędzie mówią tylko o jednem, tj. kryzysie, który przechodzi Polska, a z którego wyjść musi silna i nieupokorzona.

Niepokój o wynik posunięć dyplomacyi naszej przesłonił nawet chwilowe i na drugi plan odsunął kwestyę bliskości frontu, choć i to dużą rolę odgrywa w zainteresowaniach Lwowianina, każda wiadomość o froncie jest kolportowana nader czule. A że obecna kampania co dzień obfitość przynosi wypadków, że każda miejscowość po kilkakroć z rąk do rąk przechodzi, więc ucho Lwowa jest zwrócone w stronę wschodnią z naprężeniem, a grupy ludności niecierpliwie wyczekującej na gazetę wymownie świadczą, jak bardzo Lwów jest przejęty.

Dzień wczorajszy był szczególnie obfity we wrażenia. Zaniepokojenie poranne, na skutek lepszych wiadomości nadeszłych w południe ustąpiło, a nad wieczorem nastrój miasta przyjął inny kierunek pod wpływem pogłoski o rzekomem 5-dniowem zawieszeniu broni. Pogłoska ta, która okazała sie w rzeczywistości zwykłą plotką, musiała być spreparowana tendencyjnie, gdyż wiedziano o niej wszędzie i wszędzie z jednakiemi datami ją kolportowano. Miedzy innemi mówiono że ks. Eustachy Sapieha wysłał do swego krewnego do Lwowa depeszę zawiadamiającą o zawieszeniu broni. Przyczyną tej kaczki zdaje sie być chęć zgalwanizowania giełdy lwowskiej, która pod wpływem wypadków wojennych ma minę niewyraźną.

Dzieci na wieś.

PÓŁKOLONIE LWOWSKIE.

Lwów, 15. lipca.

Dzieci szkoły kolejowej zgłoszone do tegorocznych półkolonii zgłoszą się dnia 15 lipca br. we czwartek o godz. 8-mej rano w następujących ogniskach: dziewczęta do szk. M. Magdaleny żeńskiej (kier. ogniska p. Czosnykowska), chłopcy do szk. Kordeckiego męskiej (kier. ogn. p. Majewski). Uczniowie wszystkich lwowskich szkół średnich tworzą odrębną grupę młodzieży w szkole Elżbiety (ul. Zielona), jednakowoż czas otwarcia tego ogniska zostaje na razie odroczony z powodu niemożności wynalezienia odpowiedniego kierownika. Data otwarcia ogniska ogłoszona będzie w dziennikach a ponadto na bramie szkoły Elżbiety.

Szkoła ćwiczeń Seminaryum żeńskiego przydzielona zostaje do ogniska Zofii (ul. Zofii), szkoła ćwiczeń seminaryum męskiego do szkoły Sienkiewicza.

Dzieci przydzielone do ogniska Anny zgłoszą się wszystkie do ogniska Kościuszki żeńskiego ul. Zamknięta), gdyż ognisko Anny zostaje zamknięte.

KRONIKA.

—o—

KINO NOWOŚCI ofiarowuje 50% czystego dochodu ze swoich przedstawień dla frontu.

—o—

(g) **Wiatr.** Po kilkunastodniowej spiece pełnej bezwzględnej ciszy w powietrzu, wczorajszą kanikułę począł łagodzić dobroczynny wietrzyk. Ponieważ jednak każdy kij ma dwa końce, więc obok ulgi dla naszych spoconych czół wiatr ten przyniósł z sobą tumany kurzu, którego na wysuszonym bruku lwowskim taka jest mnogość.

Niema zawieszenia broni. Wobec kursujących pogłosek o zawieszeniu broni, Dowództwo Okręgu Generalnego we Lwowie zaznacza, że wieści te są pozbawione prawdy.

O pomoc uchodźcom z Rusi. Ukonstyuowany przez Komisarza Naczelnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego p. Minkiewicza, Wydział Pomocy uchodźcom z Kresów południowo-wschodnich pod przewodnictwem ks. biskupa Godlewskiego powołał do życia Radę, która wraz z Wydziałem podjęła już energiczną akcyę pomocy. Zaczęły też wpływać do kasy ofiary. J. E. Nuncyusz Papieski Monsignor Ratti złożył 1000 lirów, JE. ks. biskup Godlewski 2000 marek polskich, Południowo-Wschodni Okręg Czerwonego Krzyża 25.000 marek polskich i komplet paltotów dla młodzieży szkolnej. Wobec doniosłości podjętaj akcyi ratunkowej całe społeczeństwo niewątpliwie żywy udział przyjmie w udzieleniu pomocy uchodźcom. Uchodźcy z Kresów Południowo-Wschodnich, potrzebujący pracy, winni się zgłosić do Wydziału Pomocy Uchodźcom przy Komisaryacie Naczelnym Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego w Warszawie (Hotel Brühlowski) Nr. pokoju 36, od godz. 10 do 2 po poł.

Zarząd cywilny Ziem wschodnich wzywa wszystkich urzędników zarządu cywilnego ziem wschodnich, znajdujących się na terytoryum państwa polskiego, aby zgłosili swoje adresy do Ekspozytury tego zarządu w Warszawie.

Chwilowe zastanowienie ruchu telefonicznego i telegraficznego na wschód. Wczoraj główna stacya telegrafów państwowych zaprzestała przyjmować od publiczności prywatne telegramy do Brześcia Litewskiego, Białego Stoku, Kowla i Hrubieszowa, oznajmiając, że ruch telegraficzny i telefoniczny w kierunku wschodnim od Grodna, Brześcia Litewskiego, Kowla i dalej ku wschodniej Galicyi do Kołomyi jest chwilowo zawieszony

Narodowe święto francuskie. Z okazyi dzisiejszego święta francuskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Archikatedralnym, na którem byli obecni gen. del. Rządu dr. Gałecki, dowódca O. G. gen. Lamezan, prezydyum miasta, reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, delegacye, oraz wiele publiczności. Z misyi francuskiej przybyli: pułkownik de Renty, major Medina i rotmistrz W. P. Skowroński. Na ręce szefa misyi składano przedpołudniem życzenia, a między innymi złożyli gen. del. Rządu dr. Gałecki, wiceprezydenci: Stahl i Obirek, p. Wacław Wolski, delegacye i organizacye.

Premiera teatru lit.-art. w „Casino de Paris". Mały teatrzyk w „Casino de Paris" w czasie rozdrażnienia umysłów i przedwczesnej paniki spełnia pożyteczne zadanie: odrywa ludzi od ponurych myśli, krzepi ich na duchu, przyprowadza do równowagi. Bo choćby się miało nie wiem ile troski na głowie, to już sam widok kochanej gęby Michałowskiego robi doskonale, a cóż dopiero, gdy gęba ta rozpuści się jak dyabelski kołowrotek, wyrzucając szrapnele recytacyi lub bomby tyrad, bardzo na czasie, bo sięgających aż dzieś na dno sumienia. Z dużem uczuciem i smakiem interpretuje Wandyczowa romanse rosyjskie, Ochrymowicz podoba się ogólnie z powodu pięknego głosu i czystych intencyi artystycznych. Wolałbym, gdyby nowa pieśń dziadowska Neusera nie zalatywała aż tak bardzo Zamarstynowem. Górska jest nieprzeciętną tancerką a Noskowska posiada wielu zwolenników. Wesoły sketch z rosyjskiego p. t. „Bongout", kończy spektakl, któremu co wieczora przysłuchuje się duże grono niestrachajłów. Bo są dziś we Lwowie i tacy, którzy cały dzień siedzą pod pierzyną, uważając, że tam jest najbezpieczniej. (h. z.)

(—) **Z Pogotowia ratunkowego.** Wczoraj opa-

trzyło Pogotowie ratunkowe rany na głowie jakiemuś mężczyźnie, którego w ul. Grodeckiej potrącił nadjeżdżający automobil tak silnie, że mężczyzna ów upadł i o krawędź bruku głowę zranił. — Z powodu wybuchu benzyny w Primusie wczoraj doznała ciężkiego popieczenia na całem ciele żona urzędnika p. S., zamieszkała przy ul. Marka l. 6. Popieczoną odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

(x) **Sezonowy wypadek.** W Gonczarach, pow. Lwów, podczas obrywania jagód spadła z drzewa 19-letnia Katarzyna Grodecka. Podczas tego doznała tak ciężkiego uszkodzenia ciała, że odwieziono ją w stanie bardzo groźnym do tut. szpitala powszechnego.

(—) **Zamach samobójczy.** Podchorąży Józef Pawłuszkiewicz, zamieszkały przy ul. Janowskiej 32, wczoraj w zamiarze samobójczym napił się sublimatu. Pawłuszkiewicza po udzieleniu mu pierwszej pomocy, Pogotowie ratunkowe odwiozło w stanie bardzo groźnym do szpitala wojskoweg.

(—) **Uszkodzenie latarni.** Szofer Paust, jadąc wczoraj automobilem nr. 6207, w ulicy Sykstuskiej podczas wymijania wozu tramwajowego najechał na latarnię tak silnie, że przewrócił ją. Wskutek tego przez dłuższy czas ulatniający się gaz z uszkodzonej rury zanieczyszczał powietrze w ulicy.

(—) **Lwowska przekupka.** Z powodu paskarskich cen skonfiskowano wczoraj przekupce Apolonii Pantelak kilka litrów śmietany. Zarządzenie to wprawiło w taką „pasyę“ lwowską przekupkę, że wskutek obelżywych słów, jakie wygłosiła pod adresem rządów polskich musiano ją odprowadzić na inspekcyę policyi.

KOMUNIKATY.

Ważne dla poszkodowanych przez wypadki wojenne. Komisaryat Głównego Urzędu likwidacyjnych podaje do wiadomości, że wnoszenie zgłoszeń strat wojennych w komisyach szacunkowych wyznaczony został następujący termin prekluzyjny po upływie którego deklaracye nie będą przyjmowane: w Borszczowie po dzień 13.; w Nisku po dzień 14.; w Tarnopolu i Turce po dzień 15.; w Jarosławiu, Przeworsku i Złoczowie po dzień 19.; w Kosowie, Mielcu Żydaczowe po dzeń 21.; w Kałuszu po dzień 23., w Czortkowie, Gródku J., Horodence i Tarnobrzegu po dzień 30 października b. r. włącznie.

„Wystawa zdobnictwa ludwisarskiego“ (rzadkie okazy staropolskiego odlewnictwa: działa, moździerze ,wiwatówki, resztki artyleryi dawnego Lwowa. starożytne dzwony, ich inskrypcye i ozdobna szata ornamentacyjno-figuralna od głębokiego średniowiecza po koniec XIX w. (otwarta w Muzeum Narodowem im. kr. Jana III (Rynek l. 6), lipiec—wrzesień, 1920 r.. codziennie od 9 do 1 rano i od 3 do 6 po południu. Wstęp 5 marek.

Posiedzenie Rady przybocznej Generalnego Delegata Rządu odbędzie się 23 b. m. (a nie jak mylnie podano 28. lipca.

Organizacya Narodowa kobiet przypomina, że biura propagandy pożyczki państwowej otwarte są codziennie od ... po poł. przy ul. Ossolińskich 11 (II podwórze), I. p.

Staraniem Organizacyi Narodowej kobiet odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Sokoła-Macierzy wiec celem zorganizowania jak najszybszej i najwydatniejszej zbiórki złota i srebra jako podkładu waluty. Pamiętajmy, że z podniesieniem waluty wzrośnie potęga i dobrobyt Państwa Polskiego a wojnę wygrywa bogatszy. Zatem stawmy się wszyscy!

—o—

Wiadomości osobiste. Dnia 14. b. m. odbył się ślub p. Doli Diamanstein z p. Dr. Szymonem Grünerem, adwokatem we Lwowie. 3504

—o—

Przepadła bez wieści panienka brunetka, wysoka, szczupła, krótko obcięte włosy, lat 21. HELENA WACHNOWSKA, urzędniczka pełnomocnictwa P. T. „Czerwonego Krzyża“ przy sztabie 6 armii w d. 6 b. m. w pociągu pod Czarnym Ostrowem. Ktoby co wiedział o losie poszukiwanej, zechce łaskawie zawiadomić Z. Buczyńską, Lwów, ul. Akademicka 28, pensyonat „Jaskółka“. 3505

—o—

Osoba stara, inteligentna, ciężko chora, pozostająca w najstraszniejszem położeniu, błaga serca litościwe o żywność. Wanda Milerowicz, ul. św. Antoniego 7, w suterenach. 3456

Sprzedaż tytoniu „Ghlubek“ wraz z papierosami odbędzie się dnia 15. i 16. lipca b. r. w głównej trafice przy ul. Akademickiej 3.

—o—

Stanisław Lewicki

Dyrektor Cukrowni „Gródek“, „Wiśniowczyk“ i „Płoskirów“

zawiadamia, że w dniu 5-go lipca b. r. został w drodze z Gródka do Płoskirowa napadnięty przez bandę bolszewicką i że zabrano mu oprócz 500.000 Marek, wszystkie dokumenty osobiste, jak: paszport, wydany przez policyę Warszawską w r. 1902, legitymacyę, wydaną przez Płoskirowskie Starostwo i przepustkę na prawo przejazdu przez linię frontu, wydaną przez Naczelne Dowództwo, również wszystkie dokumenty i umowy, zawarte z Państwową Misyą Poł. Wsch. Handlu, Intendanturą i Główną Komisyą zakupu na wydany Intendanturze cukier i zboże, a także pienipotencyę. Uprasza się wszystkie te dokumenty liczyć za nieważne. 3503

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 14 lipca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Korony	Ostat. dywid. Korony	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	24	540·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemiański	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transak.
Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1120·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	400	100	11900·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1540·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1428	—	2975·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1300·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	445·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	6	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

	Płacą	Żądają	Transak.
Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	100·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	97·50	98·50	—·—
Bank hip. ziemi. 4 i pół prc.	99·—	100·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	92·50	93·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	94·50	95·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98·50	99·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

	Płacą	Żądają	Transak.
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	95·—	96·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	93·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	95·50	96·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	89·—	—·—

Waluty.

	Płacą	Żądają	Transak.
Ruble carskie (po 100)	310·—	330·—	—·—
„ „ (po 500)	310·—	340·—	—·—
„ „ drobne	220·—	240·—	—·—
Ruble Dumskie (po 1000)	60·—	80·—	—·—
„ dumskie (po 250)	40·—	50·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	13·—	18·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	13·—	18·—	—·—
100 franków franc.	1400·—	1600·—	—·—
100 franków szwajc.	3200·—	3400·—	—·—
1 funt szterlingów	650·—	690·—	—·—
1 dolar ameryk.	160·—	180·—	—·—
1 dolar kanad.	130·—	140·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	470·—	490·—	—·—
100 marek niem.	460·—	480·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	460·—	480·—	—·—
Lei rumuńskie drobne	360·—	380·—	—·—
Liry włoskie	1000·—	1200·—	—·—
Czeskie korony	400·—	420·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	100·—	110·—	—·—

Dewizy.

	Płacą	Żądają	Transak.
Wypłata dewiz Londyn	650·—	690·—	—·—
„ „ Paryż	1450·—	1650·—	—·—
„ „ Zurych	3150·—	3350·—	3200·—
„ „ Pragę	410·—	430·—	—·—
„ „ Wiedeń	107·—	117·—	112·—
„ „ Berlin	470·—	500·—	—·—
„ „ Nowy Jork	150·—	170·—	—·—
„ „ Medyolan	1000·—	1200·—	—·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 14. lipca.

Ruch na giełdzie słaby, dokonano transakcye w dewizach na Zurych i na Wiedeń.

Za Zurych płacono u nas 32, podczas gdy Warszawa notowała 31 i pół; za Wiedeń 112, podczas gdy w Warszawie płacono 106 a w Krakowie 105.

Ruble spadły w Warszawie na 290, w Krakowie na 315, u nas trzymają się w zwyż 330.

Dolary słabsze, notują w Warszawie i w Krakowie 163, u nas 170.

Kurs marek niemieckich i dewizy na Berlin obniżył się o 20 punktów.

Franki francuskie niezmienione.

Poza giełdą, ożywiony ruch w lejach rumuńskich po kursie 480.

Tendencya wyraźnie zniżkowa, usposobienie bez ochoty.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 14 lipca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcye
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	85·—	87·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	86·—	88·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	87·—	89·—	
4·5 „ „ „ z 1914	90·—	92·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	81·—	83·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	80·—	82·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	85·—	87·—	
4 „ „ „ „	80·—	82·—	
4 „ „ kol. „ „	75·—	77·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	97·50	98·50	98·—
4 „ „ „ „ „	91·—	93·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	90·—	92·—	91·—
4 „ „ 60-let. „ „	90·—	92·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	92·—	94·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	92·—	94·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	95·—	98·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	83·—	85·—	

Akcye bankowe:

	Ofiar.	Żądano	Transakcye
Polski Bank Przem.	430·—	470·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	350·—	400·—	365—375
Handl. Sp. Akc. Impex	220·—	250·—	
Zieleniewski	1400·—	1500·—	
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1450·—	
Siersza, Zakłady górn.	1300·—	1400·—	
T. P. G.	3200·—	3400·—	
Polska Nafta	1000·—	1200·—	1175
„Lemiesz“, fabr. maszyn	1550·—	1650·—	

Waluty:

	Ofiar.	Żądano	Transakcye
Marki niem. po 100	420·—	450·—	
Marki niem. po 1000	440·—	460·—	455—450
Ruble carskie po 500	290·—	320·—	320—315
Ruble carskie po 100	320·—	340·—	
Ruble dumskie	70·—	80·—	
Franki francuskie	14·—	15·—	
Dolary St. Zjedn.	150·—	170·—	165—164
Dolary kanadyjskie	120·—	140·—	
Lei rumuńskie	480·—	500·—	
Przekazy na Berlin	—·—	—·—	455
„ na Pragę	—·—	—·—	
Wiedeń	—·—	—·—	107—105
Londyn	—·—	—·—	
Praga	—·—	—·—	

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 14 lipca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwano
6 prc. 1915—1916 r.	3,72	—·—	210·—	205
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	0,21·7	100·25	101·50	99·50
5 prc. Banku ziemskiego	1,32·3		103	99

II. Listy zastawne:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwano
4 i pół prc. ziemskie	0.55	204·—	206	202
4 prc. ziemskie	0,48·8	—·—	—	
5 prc. miasta Warszawy	2,85·8	224·25	226	223
4 i pół prc. m. Warszawy	2,57·2	—·—	214	209
5 proc. miasta Łodzi	—	—·—		
6 proc. Banku kred. hip.	0,20	—·—	103	100

III. Waluty:

	Transakcye	Żądano	Poszukiwano
Ruble carskie po 100	305·—	290·—	—·—
Ruble carskie po 500	—·—	—·—	—·—

Ruble dumskie po 1000	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie drobne	54·—	53·50	—·—
Franki franc.	14·85	14·70	—·—
Funty szterlingi	670·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	167·—	162.—	163·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 1000	—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 100	—·—	—·—	—·—
Czeki za okazaniem:			
Paryż	14·—	13·90	—·—
Londyn	—·—	—·—	—·—
Berlin	456·—	448·—	—·—
Nowy York	160·—	—·—	—·—
Wiedeń	106·—	—·—	—·—
Szwajcarya	31·50	—·—	—·—
Bruksela	14·80	—·—	—·—

TENDENCYA ZNIŻKOWA NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 14 lipca.

(Telef.) (m) Tendencya zniżkowa trwała w dalszym ciągu na dzisiejszej giełdzie warszawskiej i wpływała na obroty walutami. Wszystkie dewizy i waluty zagraniczne oddawano niżej. Baissa trwała do samego końca giełdy. Ruble nadal traciły na kursie i doszły do 300. Ruch papierami procentowymi cokolwiek mniejszy. Przy znacznem ofiarowaniu, kursa kształtowały się zniżkowo. W pierwszym rzędzie listów miejskich. Po raz pierwszy od dłuższego czasu robiono transakcye akcyami, jednakże ruch na razie nie jest jeszcze wielki, atoli pewne ożywienie zdaje się być niewątpliwie widoczne. Ruble carskie 305—290, dumskie duże ——, dumksie małe 54—53.50, franki francuskie 14.83—14.70, funty szterl. 670, dolary Stanów Zjednoczonych 167—162—163, dewizy: Wiedeń 100, Paryż 14—13.90, Szwajcarya 31.50, Bruksela 14.80, Nowy Jork 160, Berlin 456 do 448.

„REWOLUCYA TARGOWA"

(zamiast sprawozdania z targu lwowskiego).

Lwów, 14. lipca.

(§) Bezskuteczność nawoływań naszych o przeciwdziałanie, coraz bardziej w górę idącej a zupełnie nieuzasadnionej drożyzny artykułów podawanych przez przekupni i handlarki, wydała dziś przewidywany przez nas wynik. Pewna warstwa kupujących chwyciła się samoobrony i wystąpiła dziś agressywnie przeciwko wiejskim paskarkom. Z zamieszania stąd powstałego skorzystały męty społeczne, które swoją drogą podejrzywają o aranżowanie całej tej awantury. Ni stąd ni z owąd padł okrzyk

„bolszewicy są na krakowskiem".

W jednej chwili cały Rynek ogarnęła niezwykła panika, tak kupujących jak i handlarki przejął szalony lęk, który się okazał w

panicznej ucieczce.

Jedni i drudzy pozostawiali na miejscu towary, przyczem ku uciesze mętów popłynęła

szeroką strugą

kwaśna śmietana a maliny i inne owoce zasłały jakby najpiękniejszym dywanem Rynek. Wśród

płaczu i krzyku

panika wkrótce przeniosła się na przyległą ulicę Krakowską, wywołując tam wśród kupców żydowskich niesłychany popłoch. Natychmiast pozamykano sklepy i pospuszczano story, a gdzieniegdzie kupcy zaczęli pakować towar. Niebawem pojawiła się

na placu boju

piesza i konna policya, której krótka ale energiczna interwencya uspokoiła przestraszone umysły. Że przy tej awanturze popełniono szereg kradzieży kieszonkowych, rozumie się samo przez się, a rzeczą przedenerwowanej obecnie publiczności na przyszłość nie dać się tak łatwo wyprowadzić z równowagi.

Kronika sportowa.

Lwów, 15. lipca.

W IMIĘ PRAWDY.

W kilku pismach lwowskich pojawiła się ogólna krytyka organizacyi zawodów footballowych Kraków-Lwów i turnieju bokserskiego, o w „Wieku Nowym" krytyka szczegółowa, podpisana przez p. H. Hemerlinga, połączona z atakiem na moją osobę.

Zmuszony jestem skutkiem tego podać do publicznej wiadomości faktyczny stan sprawy, — stwierdzając niniejszem, jak najkategoryczniej, — zgodność podanych szczegółów z prawdą.

Dnia 21. czerwca br. odbył posiedzenie i ukonstytuował się komitet „Tygodnia sportowego", w następującym składzie: dr. Leonard Stahl, prezes I. L. K. S. „Czarni", przewodniczący; dr. Władysław Hojnacki, prezes lwowskiego Związku okręgowego piłki nożnej i Ludwik hr. Koziebrodzki, prezes L. K. S. Pogoń, zastępca przewodniczącego; podpor. Tadeusz Dręgiewicz, skarbnik; dr. Stanisław Polakiewicz, sekretarz; por. Maryan Bilor i por. Władysław Toruń, członkowie. Zadaniem komitetu było urządzenie w porozumieniu z Polskim Związkiem piłki nożnej w Krakowie „Tygodni sportowych" tam i tu we Lwowie, z całym dochodem na wysłanie piłki nożnej do Antwerpii na Olimpiadę. Komitet uchwalił też zasadnicze punkty „Tygodnia" lwowskiego, a więc match footballowy Kraków—Lwów 11. lipca, trzy dni lotnicze 12, 13 i 15 lipca match „Czarni— Pogoń" 14. lipca, turniej bokserski 17. lipca itd.

Wykonanie zależało tylko od zgody P. Z. P. N. na match w dniu 11. lipca, od zgody ministerstwa spraw wojskowych na dni lotnicze i klubów na match w dniu 14. lipca. W celu wyjednania zgody, udałem się własnym kosztem do Krakowa i Warszawy i 30. czerwca rano wróciłem z pomyślnymi rezultatami. Następne posiedzenie komitetu było wyznaczone na ten dzień, na wieczór. Niestety nikt się nie jawił (dr. Stahl bawił w Warszawie, por. Bilor na Śląsku), prócz mnie hr. Koziebrodzkiego. Wobec tego zdałem sprawę z wyników podróży obudwu zastępcom przewodniczącego drowi Hojnackiemu i hr. Koziebrodzkiemu, przedstawiłem ostateczny plan „Tygodnia sportowego" i gdy się niczemu nie sprzeciwili, przystąpiłem jako sekretarz komitetu, do urządzenia „Tygodnia". Uzyskałem zgodę klubów Czarni i Pogoń na match w dniu 15. lipca, przyrzeczenie od Y. M. C. A. co do urządzenia boksu, od zarządu lotniska program dni lotniczych, pozwolene z policyi na bieg „Przez Lwów" i zbiórkę uliczną itd.

Tymczasem sytuacya na froncie nie dozwoliła na wykonanie znacznej części programu „Tygodnia", a zatem i „Tygodnia" jako całości. Atoli na wyraźne życzenie decydujących sfer, wyrażone zastępcy przewodniczącemu komitetu, hr. Koziebrodzkiemu, należało urządzić przynajmniej pierwszy punkt programu „Tygodnia", tj. match Kraków—Lwów. Opierając się na uchwale z dnia 21. czerwca i zgodzie krakowskiego P. Z. P. N., jako sekretarz komitetu, zwróciłem się do sekretarza L. Z. O. P. N. z prośbą o listowne potwierdzenie Krakowowi matchu w dniu 11. lipca i o zaproszenie wobec wyjazdu na Śląsk, przewodniczącego kolegium sędziowskiego p. Hippa, na sędziego kap. Burforda. To się też stało. Następnie rozpocząłem techniczne przygotowania, uważając je za obowiązek swój, jako sekretarz komitetu. A więc przygotowałem reklamę, zapewniłem sobie urządzenie kasowości i zarządziłem wszystko, co było potrzebne dla drużyny krakowskiej. Pozostała tylko sprawa boiska i porządku na niem. Udałem się więc, nie mając pojęcia o umowie Czarnych z Towarzystwem Zabaw ruchowych i będąc przekonanym, że Czarni z niedzieli na niedzielę otrzymują od T. Z. R. boisko, a jedynie stale na niem trenują, do przedstawiciela T. Z. R., p. prof. Bolesława Czuruka, do lokalu urzędowego T. Z. R. przy ul. Bourlarda 5., z prośbą o udzielenie boiska. P. prof. Czuruk udzielił mi bezinteresownie boiska, nie wspominając ani słowa o umowie z Czarnymi, ani o tem, że miałbym zasięgnąć ich zgody, co przecież byłbym lojalnie uczynił, wiedząc o potrzebie podobnego kroku. Następnie porozumiałem się z por. Maryanem Bilorem, sekretarzem I. L. K. S. Czarni, jeszcze przed posiedzeniem wydziału Czarnych w dniu 9. lipca i zawiadomiłem go, że reklama, kasowość itd. są przygotowane, przy jego chętnej pomocy otrzymałem pomieszczenie dla gości (policyi, ani wojska dla pilnowania porządku na boisku mimo starań p. Bilora i moich nie można było w żaden sposób dostać). P. Bilor przyrzekł mi przeprowadzić u wydziału Czarnych objęcie reszty pracy organizacyjnej, a więc: zarządu i urządzenia trybuny, do której obowiązałem się dostarczyć resztę potrzebnych krzeseł, wyznaczenia boiska i utrzymania na niem porządku. Przyrzeczenia swego p. Bilor do niedzieli 11. b. m. rano, czyli do chwili, w której po raz ostatni się z nim widziałem, nie cofnął. Miałem zatem prawo liczyć na te szczegóły organizacyi, po przybyciu na match, zastałem niespodziewanie inny stan rzeczy.

Lwowski Związek okr. piłki nożnej w sobotę 10. lipca rano zawiadomił Czarnych i Pogoń o składzie drużyny lwowskiej i sądzę, że Czarni, którzy mieli czas na sobotę wieczór zwołać w tej sprawie i w sprawie boiska aż nadzwyczajne posiedzenie wydziału, tembardziej mieli czas do zawiadomienia swych graczy. Zwłaszcza, że miała czas Pogoń, a wszyscy wyznaczeni gracze Czarnych i rezerwowi nawet znajdowali się na boisku. Ale to rzecz związku. Ja odparłem tylko zarzuty przeciw mnie i przeciw mej rzekomej, wedle „Wieku Nowego", dyktaturze. Organizacya zawodów była przezemnie, osobę do tego zupełnie uprawnioną, przygotowana od a do z, zaś winę luk w organizacyi ponoszą ci, którzy nie dotrzymali zobowiązań.

P. K. Hemerling, wiceprezes I. L. K. S. Czarni, nazwał w „Wieku Nowym" moje postępowanie wobec Czarnych nieprzyzwoitem, natomiast adwokat dr. Stanisław Dręgiewicz, kapitan Wojsk polskich, sekretarz LZOPN., wobec p. Hemerlinga, postępowanie Czarnych bandyckiem. Jak widać, zachodzi tu znaczna różnica poglądów u różnych ludzi na całą sprawę i dlatego kwestyę mego postępowania poddaję ze spokojnem sumieniem opinii publicznej.

Oby jednak z sądu tej opinii dla wiceprezesa p. Hemerlinga nie wynikły niemiłe niespodzianki, gdy sam oświadczył, że niezbyt dobrze wie, co się dzieje w jego klubie, a sąd opinii mógłby mu wyjaśnić, kto, w jakim rodzaju człowiek i w jakim celu popchnął go do angażowania się imieniem klubu w podobne stawianie kwestyi, jak w niedzielę 11. lipca. Wszystko co się wtedy ze strony Czarnych działo, wyglądało na obawę, aby przypadkiem dzieło nie doszło w zgodzie do skutku. Dzisiaj, gdy trzeba nam, jak nigdy, solidarności, zgody i wzajemnej miłości.

Na tem kończę i oświadczam, że nie oddam ani słowa więcej w tej sprawie i na żadne ataki nie odpowiem.

A teraz pozwolę sobie jeszcze na kilka słów we własnych sprawach. Przestałem się zajmować czynnie sportem, a wróciłem pod koniec zeszłego roku do pracy na tem polu, jedynie dlatego, że uważałem za swój obowiązek patryotyczny doprowadzić do skutku pierwszy wogóle udział Polski w tegorocznej wszechświatowej Olimpiadzie. Obowiązek swój i zadanie powzięte spełniłem i obecnie, jak z góry planowałem, z chwilą ukończenia Igrzysk, ustępuję całkowicie znowu z pracy. Zajścia w niedzielę 11. lipca skłaniają mnie do wyjawienia przyczyn takiego kroku, czego bez tych zajść nie byłbym zrobił.

Otóż w zgodnem zapatrywaniu z niektóremi innemi osobami, uważam dzisiejszy stan sportu, pod względem moralnej strony jego organizacyjnych ciał, za nizko stojący, aby mogli w nim pracować tacy, jak ja i mnie podobni, pojmujący pracę tę, jako pracę dla ideału, kraju, cywilizacyi a pod hasłem bezstronności. Na razie jest tam miejsce wyłącznie albo dla szowinistów, albo dla intrygantów, albo dla pionków bez inicyatywy i szerszych poglądów, albo dla ludzi przypadkiem do tych organizacyi zabłąkanych i skutkiem tego mniej, lub więcej dla stanu sprawy obojętnych, albo w końcu dla ludzi, którzy przyjąwszy godności i mając dane do takiej pracy jak ja myślę, zostawiają ją pod nawałem własnych zajęć innym.

Dr. Stanisław Polakiewicz

wiceprezes Polskiego Komitetu Igrzysk Olimp.

POSADY I PRACA

Maszynistki piszącej biegle na maszynie „Underwood“ poszukuje kancelarya adwokata Dra Kohla, Halicka 21, II. piętro. 3500

Stolarz na stałe zajęcie może się zgłosić w magazynie Amerykańskiego „Czerwonego Krzyża“ na Dworcu Czerniowieckim. Warunki: 45 Marek polsk. dziennie. 3507

Magister farmacyi, starszy, poszukuje posady lub zarządu apteki. — Zgłoszenia pod „Aptekarz“ do Adm. „Wieczornej“. 3452

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Wózek dziecinny, krzesło i różne rzeczy dla dzieci — sprzedam. — Bourlarda l. 3, oficyna, trzecie piętro, na lewo. 3501

Maszyna do pisania, prawie nowa, system „Mercedes“ do sprzedania. Wiadomość: Łyczakowska l. 10, drugie piętro, wprost schodów, między godziną 2 do 3 po południu. 3477

Willa przy ul. Listopada, o 7 pokojach, z największym komfortem, pół morga ogrodu, szlachetne drzewa, cała wolna do zamieszkania natychmiast — sprzeda Czyk, Kopernika 1, II. p., od 5—7. 3489

Kosy w większej ilości, naczynie lane emaliowane, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i zelników, sprzeda firma Antoni Halski Lwów, Sobieskiego 3. 866

Kupię urządzenie biurowe z dwóch lub trzech kancelaryi. Wiadomość pod „Urządzenie biurowe“ Adm. „Gaz. Porannej“. 3447

Rękawice do szermierki na szable, przedwojenne, sprzedam zaraz. Ulica Rahozy 5, I. piętro, od godziny 13 do 17. 3449

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokój kawalerski, centrum miasta, pełny komfort do wynajęcia. Wiadomość: Marczyński, ul. Wałowa l. 2. 3488

Dwa, trzy i cztery pokoje umeblowane, komfort, kuchnia, do wynajęcia. — Wiadomość: Marczyński, ul. Wałowa l. 2. 3487

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubione dnia 9. lipca b. r. idąc ulicami: Sykstuską, Kościuszki, 3-go Maja, Rzeźnicką i Kazimierzowską — popielatą kamizelkę. Uprasza się zwrócić za zapłatą wartości a krawca Sandberga przy ul. Sykstuskiej 31, drugie piętro. 3482

ROZMAITE

Kapelusze słomiane, filcowe, aksamitne — przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 3373

Aptekę kupię lub wydzierżawię. — Zgłoszenia przyjmuje: Adwokat Dr. Antoni Fischer, Lwów. Podlwalskiego 8. 3500

Kapelusze i woale żałobne, modne i tanio poleca M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 3385

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.